

**Wyrok z dnia 25 lutego 2010 r.**

**II UK 230/09**

**Okres sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), za który nie opłacono składek, uwzględnia się przy ustaleniu kapitału początkowego jako okres składkowy, tylko wówczas, gdy ubezpieczony wykáže, że w tym okresie pozostawał w stosunku pracy.**

Przewodniczący SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 lutego 2010 r. sprawy z wniosku Anny G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o ustalenie kapitału początkowego, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 marca 2009 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e n i e**

Pozwany organ rentowy decyzją z 11 marca 2008 r. ustalił ubezpieczonej Annie G. kapitał początkowy, jednak z pominięciem kilku wskazanych okresów, w tym od 1 września 1977 r. do 23 czerwca 1980 r. i od 16 lipca 1980 r. do 31 sierpnia 1981 r. wobec nieopłacenia składek na ubezpieczenie społeczne i niewykazania przez ubezpieczoną pracy co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

Ubezpieczona w odwołaniu żądała obliczenia kapitału początkowego z okresami jej pracy w Parafii Rzymskokatolickiej [...] w S.S. w okresie od 1 września 1977 r. do 23 czerwca 1980 r. i od 16 lipca 1980 r. do 31 sierpnia 1998 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 28 listopada 2008 r. zmienił decyzję pozwanego i uwzględnił do kapitału początkowego zatrudnienie ubezpieczonej w tej Parafii od 1 września 1977 r. do 23 czerwca 1980 r. oraz od 16 lipca 1980 r. do 31

sierpnia 1981 r. Ustalił, że ubezpieczona była zatrudniona w Parafii w tych okresach na pełnym etacie jako katechetka. Miała 18 godzin katechezy tygodniowo i pracowała od poniedziałku do soboty w godzinach popołudniowych oraz w niedziele. Pracowała z dziećmi w wieku przedszkolnym oraz z I i II klasy szkoły podstawowej. Pracodawcą była Parafia reprezentowana przez proboszcza księdza Henryka O. Angaż był ustny i była tzw. misja kurii biskupiej - dokument zezwalający na pracę katechety. Przed jej uzyskaniem ubezpieczona ukończyła 18 sierpnia 1977 r. kurs katechetyczny. Sąd Okręgowy zauważył, że wykonywanie przez ubezpieczoną katechezy nie było sporne, jak również to, że była to praca równorzędna z pracą nauczycielską w rozumieniu art. 88 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2000 r., II UKN 661/99). Tygodniowy czas pracy nauczyciela w wymiarze 26 godzin określała ustawa z 27 kwietnia 1972 r. Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela. Ubezpieczona spełniała też warunki określone w art. 8 ust. 4 ustawy z 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Wykazała 18 godzin pracy w tygodniu. Nieuiszczenie składek na ubezpieczenie społeczne przez pracodawcę - Parafię, nie zmienia oceny, że okresy pracy były dla ubezpieczonej okresami składkowymi (wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 1995 r., II UR 3/95).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie po apelacji pozwanego wyrokiem z 31 marca 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i odwołanie ubezpieczonej oddalił. W uzasadnieniu zauważył, że ubezpieczona nie została zgłoszona do ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia w Parafii, w związku z czym nie były odprowadzane za nią składki do ZUS. W regulacji prawnej kapitału początkowego brak jest przepisu, który pozwalałby na uwzględnienie przy ustaleniu kapitału początkowego okresów, za które nie były odprowadzone składki do ZUS z tytułu zatrudnienia w charakterze nauczyciela katechezy. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma orzeczenia, które dopuszczałoby taką możliwość. Tylko wyraźne ustawowe zwolnienie duchownych od składek (duchownych przebywających na misjach - wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2006 r., III UK 21/96) pozwala zaliczyć taką przerwę jako okres składkowy do kapitału początkowego. Natomiast brak jest analogicznej regulacji w odniesieniu do nauczania religii w punktach katechetycznych prowadzonych przez osoby prawne kościoła katolickiego (parafie). Odrębną kwestią jest uznawanie okresu składkowego do emerytury (prawa) przy niezapłaceniu składek przez pracodawcę (choćby wyroki Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 1995 r., II UR 3/95 i z 6 kwietnia

2007 r., II UK 185/06) oraz nieaprobowane przez Sąd Apelacyjny uwzględnianie okresów, za które nie została odprowadzona składka ubezpieczeniowa do ustalenia wartości kapitału początkowego. Przy ustalaniu „podstawy wymiaru” kapitału początkowego ubezpieczonej niedopuszczalne było uwzględnienie okresu jej zatrudnienia w Parafii w okresach uznanych przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ cel i funkcje systemu powszechnego ubezpieczenia emerytalnego są powiązane z opłacaniem składek, co warunkuje nabycie prawa do świadczeń oraz ma istotny wpływ na ich wysokość. Liberalizacja zasady wzajemności składki i świadczenia ma charakter wyjątkowy i powinna być dokonywana zgodnie „z regułą ścisłego interpretowania wyjątków”. Sąd Apelacyjny wskazał nadto, że brak jest możliwości przyjęcia, iż ubezpieczona świadczyła pracę w charakterze katechetki w wymiarze przynajmniej połowy czasu pracy obowiązującego wówczas dla nauczycieli. Świadczenie pracy ubezpieczonej miało charakter niesformalizowany i brak jest typowych dla pracowniczego zatrudnienia dokumentów z tego okresu. Ubezpieczona nie przedstawiła też innych dokumentów, przykładowo dzienników lekcyjnych, planów lekcji, graficznego obrazu świadczenia pracy. Świadectwo pracy sporządzono na podstawie okoliczności zapamiętanych przez ubezpieczoną i świadka, którego zeznań Sąd nie uznał za wiarygodne. Dokładne wskazanie przez świadka, że ubezpieczona pracowała 18 godzin tygodniowo, w kontekście licznych braków i nieścisłości w jego zeznaniach odnośnie pracy nauczycieli katechezy w spornym okresie, budziło poważne wątpliwości. Całkowicie nieprzydatne były zeznania drugiego świadka (ojca ubezpieczonej) gdyż nie mógł on powiedzieć ile godzin dziennie jako katechetka pracowała jego córka. Zeznania ubezpieczonej nie były do zweryfikowania. Natomiast Sąd pierwszej instancji pominął, że w spornych okresach ubezpieczona była jednocześnie uczniem, wpierv Liceum Ogólnokształcącego w S. - od 1 września 1975 r. do 30 maja 1979 r. - a potem Studium Wychowania Przedszkolnego w S., od 1 września 1979 r. do 19 czerwca 1981 r.

Skarga kasacyjna zaskarżyła wyrok w całości. Wniosła o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź o zmianę orzeczenia poprzez uwzględnienie odwołania i zmianę decyzji przez uwzględnienie przy ustalaniu kapitału początkowego okresów pracy w Parafii Rzymskokatolickiej [...] w S.S. w okresie od 1 września 1977 r. do 23 czerwca 1980 r. i od 16 lipca 1980 r. do 31 sierpnia 1998 r. Skargę oparto na zarzutach naruszenia prawa materialnego: art. 8 ust. 4 ustawy z 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu

emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz art. 32 ust. 1 ustawy z 27 kwietnia 1972 r. Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela, jak również art. 88 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, „co w konsekwencji miało wpływ na wynik sprawy albowiem uzasadniało przyjęcie, że wskazany okres z uwagi na brak oparcia ustawowego nie może być w ogóle zaliczony do okresu składkowego bądź chociażby nieskładkowego w Rp-7”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionej podstawy i dlatego została oddalona. Sąd Najwyższy nie rozpoznaje ponownie całej sprawy tak jak sąd powszechny, lecz rozpoznaje jedynie skargę kasacyjną od prawomocnego orzeczenia drugiej instancji i granicę tej oceny wyznaczają zarzuty podstaw kasacyjnych (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Skarga poprzestała tylko na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), zatem z braku w niej drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) w ogóle nie podważa podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, którą Sąd Najwyższy jest związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) w ocenie zasadności podstawy materialnej. Podstawa materialna sprowadza się do zarzutu naruszenia wskazanych przepisów trzech ustaw, nie określając na czym miałyby polegać ich błędna wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.). Podstawa kasacyjna w ogóle nie obejmuje regulacji prawnej dotyczącej kapitału początkowego, a wszak to te przepisy wyznaczały przedmiot sprawy i ostatecznie sedno rozstrzygnięcia. Same bowiem przepisy nieobowiązujących już ustaw dotyczące wymiaru czasu pracy w zatrudnieniu powszechnym (nie niższym niż połowa obowiązującego w danym zawodzie - art. 8 ust. 4 ustawy z 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin) czy nauczycieli (art. 32 ust. 1 ustawy z 27 kwietnia 1972 r. Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela) jak również art. 88 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, nie zawierają norm, które podważyłyby sedno argumentacji zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nieopłacanie składek na ubezpieczenie społeczne, nawet gdyby uznać zatrudnienie, nie uprawnia zaliczenia takiego okresu jako składkowego przy ustaleniu kapitału początkowego. Po wtóre, niezależnie od tego stwierdzenia, Sąd Apelacyjny negatywnie rozstrzygnął również wobec braku możliwości przyjęcia, że ubezpieczona świadczyła pracę w charakterze katechetki w wy-

miarze przynajmniej połowy czasu pracy obowiązującego wówczas dla nauczycieli. Wbrew argumentacji skargi Sąd Apelacyjny nie wyszedł tu poza granice zaskarżenia, gdyż sąd drugiej instancji jest również sądem merytorycznym, który może rozstrzygnąć spór odmiennie niż sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). W ustaleniach stanu faktycznego może też poprzestać na odmiennej ocenie materiału zebranego przez Sąd pierwszej instancji. Jeżeli więc Sąd Apelacyjny po określonej analizie uznał brak podstaw do stwierdzenia wykonywania zatrudnienia w wymiarze przynajmniej połowy czasu pracy obowiązującego wówczas dla nauczycieli, to zarzut w płaszczyźnie materialnoprawnej skargi oparty na przepisach o wymaganym czasie pracy nie ma znaczenia, skoro skarga nie ma podstawy procesowej, która podważyłaby warstwę faktyczną zaskarżonego wyroku (przykładowo zarzuciła naruszenie art. 382 k.p.c. w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Przy wskazanym ustaleniu brak było podstaw do stwierdzenia naruszenia przepisów ujętych w podstawie skargi. Właściwy byłby tu aktualny przepis art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym za okres składkowy uważa się przypadający przed 15 listopada 1991 r. - między innymi - okres zatrudnienia w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, gdyż ten przepis ma na uwadze regulacja tej ustawy dotycząca kapitału początkowego - art. 174 ust. 2 pkt 1.

Nie można nie dostrzec, że skarga w określony sposób kwestionuje stanowisko zaskarżonego wyroku, że niesporne nieopłacenie składek na ubezpieczenie społeczne wyklucza ustalenie kapitału początkowego, jednak czyni to tylko w podstawie (przesłance) przedsądu a nie w podstawie kasacyjnej. Są to jednak odrębne konstrukcyjnie i funkcjonalnie elementy skargi kasacyjnej (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). W rozpoznaniu skargi decydują natomiast podstawy skargi a nie podstawa przedsądu (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.). Stanowisko zaskarżonego wyroku warunkuje ustalenie kapitału początkowego od uiszczenia składki i za równorzędna nie przyjmuje sytuacji, w której do prawa do emerytury uznaje się okres ubezpieczenia, za który pracodawca faktycznie składek nie opłacił (wskazane wyroki w sprawach II UR 3/95 i II UK 185/06), gdyż regulacja kapitału początkowego jest tu odmienna i wyklucza taką liberalizację

zasady wzajemności składki i świadczenia. Inaczej, że tylko opłacenie składki pozwala uwzględnić związany z nią okres zatrudnienia do kapitału początkowego. Poza kapitałem początkowym byłoby więc zatrudnienie, za które składka na ubezpieczenie społeczne nie została opłacona. Założenie to nie jest uprawnione, gdyż z przepisów o kapitale początkowym nie wynika taka odrębność sytuacji. Przeciwnie, przepisy o kapitale początkowym potwierdzają ciągłość regulacji ubezpieczeniowej, skoro zgodnie z art. 174 ust. 2 ustawy emerytalnej przy ustalaniu kapitału początkowego uwzględnia się przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy okresy składkowe i nieskładkowe. Tak nazwane okresy - jako „przebyte” - są przyjmowane do ustalenia kapitału początkowego i przepis wcale nie warunkuje zaliczenia okresu ubezpieczenia od pewnego ustalenia, że okres ubezpieczenia pracowniczego łączył się z opłaceniem składki na ubezpieczenie społeczne (w terminie i w pełnej wysokości). Gdyby tak przyjąć, to wielu zainteresowanych mogłoby nie wykazać okresu składkowego do kapitału początkowego przy bezimiennym poprzednio rozliczaniu składek na ubezpieczenia społeczne pracowników, przez płatników - pracodawców zatrudniających powyżej 20 pracowników. Ta sama zasada nie sprawdza się jednak tak samo gdy okres składkowy stanowić ma podstawę wymiaru, a nie zwykłe zwiększenie stażowe kapitału początkowego. Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustala się tak jak podstawę wymiaru emerytury, czyli znaczenie ma uiszczenie składki (art. 174 ust. 3). Jednakże i tu nie jest absolutnie konieczne (pewne) stwierdzenie uiszczenia składki, skoro przyjęto, że jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy (art. 15 ust. 2a w związku z art. 173 ust. 3 ustawy emerytalnej). Rozwiązanie to stosuje się odpowiednio do przeliczenia kapitału początkowego, obliczonego od podstawy wymiaru ustalonej z uwzględnieniem okresu pozostawania w stosunku pracy, za który nie można ustalić podstawy wymiaru składek (art. 2 ustawy z 4 września 2008 r. o zmianie ustawy emerytalnej). Można więc odwołać się do reguły wnioskowania (*a maiori ad minus*) i stwierdzić, że skoro podstawa wymiaru kapitału początkowego w określonych warunkach nie wymaga pewnego ustalenia zapłaty składki, to nie może być pomijany sam okres składkowy (ubezpieczenia) do ustalenia zwiększenia kapitału początkowego, nawet gdy pracownik nie potrafi wykazać opłacenia składki przez pracodawcę.

Nie przenosi się to jednak w prosty sposób na sprawę skarżącej, gdyż rozważane wyżej regulacje prowadzą do zastępczego przyjęcia podstawy wymiaru, czyli oparte są na stwierdzeniu, że ubezpieczony pracownik otrzymywał wynagrodzenie za pracę, tyle że nie można obecnie ustalić ile ono wynosiło, zatem że istniała faktyczna podstawa wymiaru składek. W sprawie natomiast nie ustalono, iżby ubezpieczonej wypłacano wynagrodzenie za pracę tak jak pracownikowi. Nie jest też sporne, że nie były płacone składki. Są to więc zasadnicze elementy stanu faktycznego, które razem z oceną Sądu Apelacyjnego o braku możliwości przyjęcia wykonywania katechezy (pracy) co najmniej w wymiarze połowy czasu pracy, uzasadniają ostatecznie rozstrzygnięcie, w którym Sąd ten nie uznał spornych okresów przy ustalaniu kapitału początkowego, przede wszystkim jednakże nie dlatego, że nie było składki, lecz dlatego, że nie było zatrudnienia, gdyż nie było zasadniczego dla zatrudnienia wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru składki. W sprawie nie spełnia się zatem koniunkcja wymagana dla pracowniczego zatrudnienia jako okresu składkowego przyjmowanego dla ustalenia kapitału początkowego, czyli wykonywania pracy co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy oraz wypłaty wynagrodzenia za pracę w wysokości i w sposób właściwy dla tego rodzaju zatrudnienia. Kapitał początkowy jest pochodny od składki, a tę warunkowało wynagrodzenie, którego wypłacania w sprawie nie ustalono. Nie było kwestionowane, że ubezpieczona zajmowała się katechezą oraz dziećmi przed komunią, jednak nie jest to równoznaczne z pracowniczym zatrudnieniem. Wbrew skardze nie jest wcale notoryjne to, że osoby świeckie zaangażowane w katechezę lub przygotowanie dzieci do komunii zawsze były zatrudniane na podstawie umowy o pracę z parafią. Sąd Apelacyjny dokonał w tym zakresie samodzielnej oceny materiału dowodowego. Zauważył między innymi, że skarżąca była w odnośnym okresie uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w S. a później uczęszczała tam do Studium Wychowania Przedszkolnego, co z dalszą oceną, że nie była zgłoszona do ubezpieczenia i nie opłacano za nią składek, przemawiało przeciwko uznaniu jej pracowniczego zatrudnienia.

Z tych motywów zarzuty podstawy skargi kasacyjnej nie podważyły zaskarżonego wyroku i dlatego orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.). Wyrok ten obejmował jedynie spór do 31 sierpnia 1981 r., gdyż ubezpieczona nie wniosła apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, stąd w skardze nie mogła domagać się uwzględnienia przy ustalaniu kapitału początkowego okresu pracy w Parafii do 31 sierpnia 1998 r.

